

GDY ON NIE DZWONI

Obiecał zadzwonić. Ale telefon milczy. Ty więc idziesz do kosmetyczki, wyjeżdżasz ze znajomymi na weekend, flirtujesz. Wyłączasz telefon. Nie chodzi o to, byś grała trudną do zdobycia. Masz nią być!

TEKST KRYSZYNA ROMANOWSKA

Był czarujący. I sam cię poprosił o numer telefonu. Ale mija czwarty dzień od spotkania i nic. Znasz każdy piksel na wyświetlaczu swojej komórki. Wpadasz w histerię, kiedy zapomnisz ją zabrać ze sobą do łazienki. Przecierasz szybkę w nadziei, że po tym zabiegu wyświetli się nieodebrany SMS czy nieodebrane połączenie. Chyba sama widzisz, że najwyższa pora się wyluzować. Od nerwowego czekania nikt jeszcze nie zadzwonił.

1 WYPCHNIJ GO *ze swoich myśli*

Nie ulegaj pokusie myślenia o nim, analizowania tego, co powiedział podczas spotkania. Nie buduj obrazów z nim i sobą w rolach głównych. Pamiętasz, jak w podstawówce wróżyłaś sobie z liter w waszych nazwiskach? Sama widzisz – to dobre dla egzaltowanych nastolatków. Zamiast się zastanawiać, jaki jest w łóżku i ile miał dziewczyn przed tobą, pójź do kina na porządny film akcji albo przeczytaj zaległą książkę. Pamiętaj o tym, co mówią antropology: kobiety w kwestii uczuć są jak małe dzieci. Chcą, żeby ich marzenia natychmiast się spełniły, czyli żeby on zadzwonił. A ty jesteś przecież dużą dziewczynką.

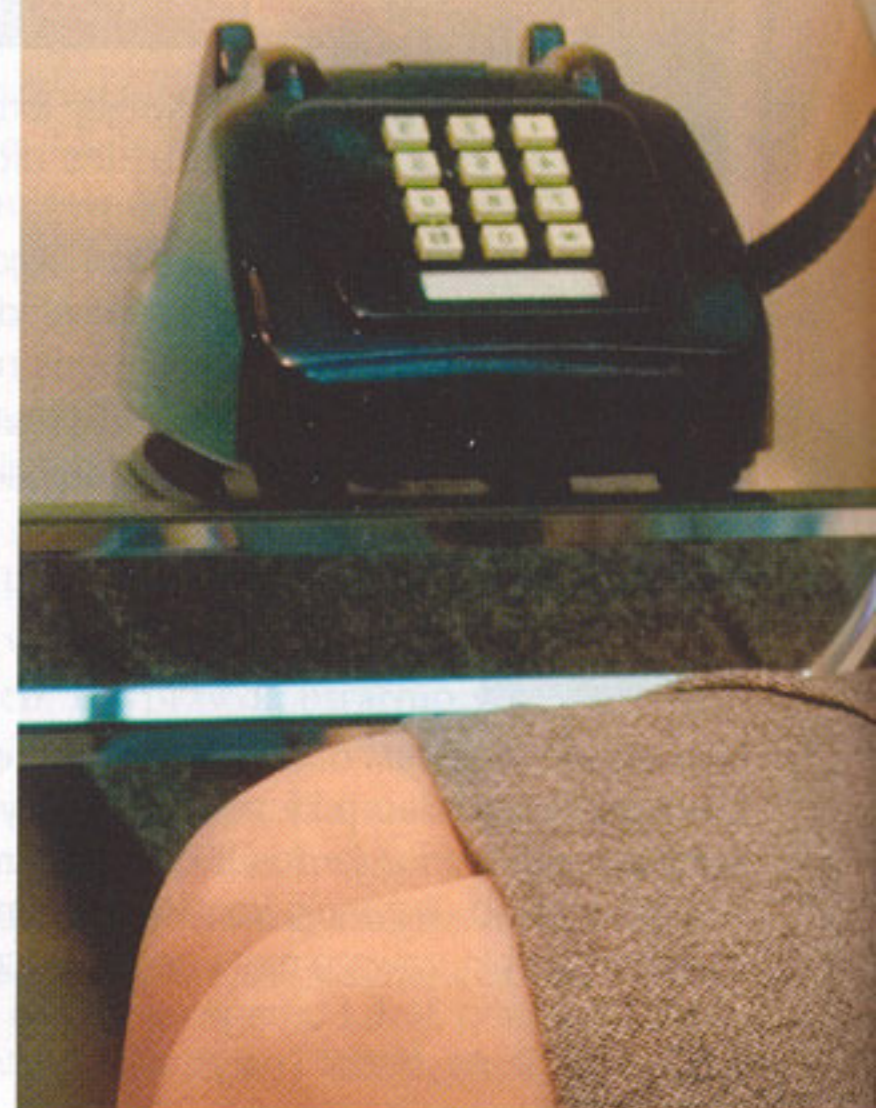
2 ODWRÓĆ UWAGĘ *od ekranu komórki*

Napisz sobie plan lekcji, jak za dawnych dobrych czasów. Najlepiej z jak największą liczbą zajęć dodatkowych, kółek zainteresowań i korepetycji. Poustalaj pilne terminy i spróbuj ich wszystkich dotrzymać. Sama zobaczysz. Kiedy rzucisz się w wir pracy nad nowymi projektami, zaczniesz organizować, koordynować i ledwo zdążać, z trudnością dokopiesz się w myśli do jego nieistniejącego telefonu. Dopiero w przerwie na lunch albo nawet wracając późno do domu, przypominasz sobie, że na coś czekasz. I o to chodziło! Oczekiwanie na telefon nie może stać się sensem życia. Oczywiście, masz gorzej, niż miałabyś jeszcze kilka lat temu. Czekanie się skomplikowało, bo komórkę można wszędzie zabrać ze sobą. Kiedyś zostawało się w domu razem z telefonem stacjonarnym.

– Przywiązanie do telefonu sprawia, że napięcie rośnie. Z drugiej strony nie może być inaczej, skoro ciągle myśli się tylko o jednym. Na szczęście po 24 godzinach w większości klinicznych przypadków napięcie opada i wszystko powoli wraca do normy – pociesza dr Tomasz Sobierajski, socjolog z UW.

DLACZEGO FACECI NIE DZWONIĄ?

– tłumaczy Tomasz Sobierajski
Bo nie chcą. Mówią do kumpla: „Byłem tak nastukany, że nawet nie pamiętam, co z nią robiłem”. Bo zgubili telefon. Bo po powrocie do domu orientują się, że już mają dziewczynę, narzeczoną, żonę. Mogę pocieszyć, że jeśli wy, drogie panie, obiecać facetowi, że zadzwonicie, on potrafi na dźwięk telefonu wyskoczyć spod prysznicza lub nie wyłączać telefonu w czasie ważnego zebrania. Jeśli więc obiecałyście, zadzwonicie. Ale uwaga! Nigdy, przenigdy w czasie rzutów karnych finału Ligi Mistrzów!





3 BĄDŹ AKTYWNA *w sporcie*

Marząc o jego niepokojąco szarych oczach, bezwiednie wkładasz rękę do lodówki. Lepiej idź do sklepu po seksowny (ale wygodny) strój do biegania, pływania, aerobiku. Sport nie tylko odwraca uwagę od myślenia o telefonie (trudno się pływa z komórką w ręku), ale w dodatku przyczynia się do wydzielania hormonów szczęścia. Poza tym poprawia wygląd. A to jest przecież najcenniejsze w tej sytuacji.

4 ZAPLANUJ WEEKEND, *ale bez hysterii*

Jeśli czwartym dniem od spotkania z nim jest sobota, zaplanuj sobie czas tak, jak lubisz najbardziej. Nie odrzucaj zaproszenia od znajomego za miasto tylko dlatego, że być może ON zadzwoni. Jeśli zadzwoni w piątkowy wieczór, nie powinien być zdziwiony, że mu odmówisz.

5 NIE ANALIZUJ ZA DUŻO, *oszczędź przyjaciółki*

Chyba nie chcesz, żeby twoje znajome ziewały z nudów, słuchając kolejnej dawki przemyśleń. „Dlaczego nie zadzwonił? Zgubił mój numer? Pomyliły mi się cyfry? Zachorował? A może po prostu nie chce? Ale wtedy chyba nie zapytałby o mój numer...”. Tych pytań słucha się tylko z uprzejmości. Rozsądna przyjaciółka odpowie ci: „Nie powinnaś się zadawać się facetem, któremu nie chce się wykręcić do ciebie numeru”.

6 ZADZWOŃ DO NIEGO, *jeśli masz numer*

Mimo wszystko nie możesz wytrzymać? Zadzwon albo wyślij uprzejmy SMS. Zaproś go na kawę, a dowiesz się, czy jest zainteresowany, czy nie. Jeżeli przez pięć dni był w delegacji, a teraz jest zachwycony – trafiłaś w dziesiątkę! Jeżeli potrzebuje paru sekund, żeby pogrzebać we wspomnieniach, a potem pyta o imię – wiadomo już, że czekałaś o cztery dni za długo. ■

ZDJĘCIE: CORBIS